Wydanie poranne.
Nr. 438. Wtorek 29 grudnia 1914. Rocznik XXIII.

K miesięcznie z odsyłką.
…granicą miesięcznie 2 M. 30 f. …, 50 ctm., 2½ szyl. 70 cnt. amer.
…godniowe w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zacięte walki na przełęczy Dukielskiej i pod Zakliczynem.
Niemieckie ataki w Królestwie.
Próby francuskiej ofenzywy.

Walki z Rosyanami.

Wiedeń, 29 grudnia.

Urzędowo ogłaszają 28 grudnia w południe:

Na północ od przełęczy Dukielskiej usunęły się nasze wojska przed atakiem Rosyan na pozycye bliżej grzebienia Karpat.

Między Białą a Dunajcem w obszarze na północny wschód od Zakliczyna zostały odparte bardzo zacięte ataki nieprzyjaciela.

Zresztą na północno-wschodnim terenie wojny na naszym froncie nie wydarzyło się nic istotnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *v. Hoefer*, feldmarszałek porucznik.

Urzędowo donoszą: Berlin, 29 grudnia.

W Prusiech wschodnich i w Polsce na północ od Wisły nic nowego.

Na lewym brzegu Wisły rozwijały się **nasze ataki dalej**, mimo bardzo niekorzystnej pogody.

Naczelne kierownictwo armii.

W Serbii.

Donoszą urzędowo: Wiedeń, 19 grudnia.

Na południowym terenie panował, pominąwszy kilka utarczek granicznych, zupełny **spokój**.

Serbowie **wysadzili znów most zemuński.**

Ofenzywa francuska.

Berlin, 29 grudnia.

Wielka główna kwatera donosi dnia 28 grudnia:

Koło **Nieuport** ponowił nieprzyjaciel próby ataku, bez żadnego rezultatu. Popierał go przytem ogień od strony morza, który nie wyrządził nam żadnej szkody, natomiast kilku mieszkańców Westende zostało zabitych i ranionych.

Także atak nieprzyjaciela przeciw zagrodzie St. George, o której nieprzyjaciel w swoich oficyalnych doniesieniach twierdził, że znajduje się w jego posiadaniu, nie udał się.

Na południe od **Ypern** wzięliśmy nieprzyjacielski rów strzelecki, przyczem zabraliśmy kilka tuzinów jeńców.

Kilkakrotne silniejsze ataki nieprzyjaciela w okolicy na północny zachód od **Arras** zostały odparte.

Na południowy wschód od **Verdun** powtórzył nieprzyjaciel ataki również bez żadnego skutku. Podobnie miała się rzecz przy zamiarze nieprzyjaciela odzyskania wzgórza na zachód od Senn…m, o które wczoraj walczono.

Wojna z Rosyą.

W Tarnopolu.

Wiedeński „Kuryer polski“ przynosi szereg wiadomości o Tarnopolu, przywiezionych przez jednego z tamtejszych obywateli. Zarząd gmin… spoczywa w rękach dotychczasowego burmistr… Mandla, któremu przydzielono radę przyboczn… złożoną z 4 starorusinów (moskalofilów). … wszędzie, tak i tu były liczne wypadki rabunkow…

W miejskiej kasie oszczędności Rosyanie chcieli zagrabić znalezionych w przechowaniu urzędu… ka Samolewicza 16.000 koron, zaprotesto… jednak przeciw temu burmistrz dr Mandel. …oskutkowało, pieniędzy nie zabrano. Guber… …r zatrzymał też wszystkich urzędników w … …dowaniu, a jest ich w Tarnopolu bardzo w… …, gdyż prawie wszyscy pozostali na poste… …ku. I tak urzęduje sąd pod przewodnictwem radcy dworu Kozickiego. Minimalnie jednak jest zajęty, gdyż prócz spraw czynszowych i drobnych przekroczeń karnych ważniejsze sprawy nie są załatwiane. Wydalił jednak gubernator ze sądów i wszystkich innych urzędów urzędników żydów, a nawet neofitów.

Rosyanie zezwolili tylko na wypłatę pensyj urzędniczych za miesiąc wrzesień, urzędnikom podatkowym i dyrekcyi skarbu. Zresztą zaś ani za czas późniejszy ani innym urzędnikom żadnych pensyj nie wypłacano. Kiedy zaś urzędnicy żalili się, że nie mają żadnych środków pieniężnych i głód cierpią, oświadczył gubernator, że może im udzielać urlopów, by chodzili na dzienny zarobek (!).

Ruch kolejowy między Tarnopolem a Lwowem i na wschód od Rosyi ogranicza się tylko do jednego pociągu dziennie, którym posługuje się jednakowoż tylko wojsko. Tylko za szczególnem zezwoleniem gubernatora wolno cywilnym używać pociągu.

Środki żywności są naogół tanie, gdyż dowożą je Rosyanie. Dlatego też przy bardzo małych funduszach można się jako tako utrzymać. Natomiast niektóre towary, w szczególności sukna, płótna, suknie i ubrania, są bardzo poszukiwane w Rosyi. Toteż właściciele handlów tymi towarami, o ile mieli zapasy, rozsprzedali takowe z dobrym zyskiem.

W majątkach ziemskich, które zostały bez właścicieli względnie pozostawionych przez nich administratorów, zaprowadzili Rosyanie sekwestr na rachunek właścicieli względnie dzierżawców. Natomiast nie jest prawdą, jakoby Rosyanie odezwami wzywali właścicieli domów, którzy z miast wyemigrowali, do powrotu i to rzekomo pod grozą konfiskowania ich własności. Takich odezw wogóle nie było. Mogą więc wychodźcy, którzy pozostawili nieruchomości w kraju, pod tym względem być spokojni.

Rosyjskie walki odwrotowe.

Obecne bitwy z Rosyanami — pisze major Morath w „Berliner Tageblatt“ — dają powód do sporów na temat, czy to są istotnie walki odwrotowe, czy też charakter ich tak dalece się zmienił, że można już mówić o „nowych bitwach“ wogóle. „Times“ posuwa się nawet tak daleko, iż twierdzi, że „sukces“ w tych bitwach jest po stronie Rosyan. Ta opinia jest prawdopodobnie inspirowana przez sztab rosyjski; w sprzeczności z nią są takie fakty, jak sukcesy Niemców na odcinkach Rawki i Bzury, odrzucenie Rosyan pod Tomaszowem i nad Nidą.

Z tego faktu, iż Rosyanie w niektórych miejscach frontu, w południowem Królestwie i Ga… zachodniej, są stroną atakującą, wysuwa …ily Mail“ wniosek, że Rosyanie zamierzają … na Kraków … taką siłą, by rozdzie-

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

lić rprzymierzonych pomiędzy sobą. Sądzę — powiada Morath — że angielscy krytycy sytuacyi przychodzą zapóźno. Bezwątpienia podstawą poprzedniej rosyjskiej ofenzywy na Kraków był także i ten plan.

Gdyby Rosyanom było się udało przed kilku tygodniami wbić silny klin w wojska sprzymierzone, Austryaków równocześnie odrzucić i na Wiedeń i na Budapeszt (przez udane walki karpackie), zaś Niemców — na linię Wrocław-Poznań-Toruń, w takim razie marsz do upragnionego kraju, **do Czech**, byłby zupełnie możliwy. Wszystkie te plany jednak udaremniono. Te ataki rosyjskie, które widzimy w południowem Królestwie i Galicyi, są tylko ułatwianiem zagrożonego odwrotu na środkową linię Wisły. Słowem, są to walki oddziałów tylnych, których rozmiary wobec rozległego frontu i wielkiej liczby uczestników mogą być znaczne, których jednak tendencyą nie jest ofenzywa strategiczna przeciwko zachodowi, lecz taktyczny atak celem odciążenia strategicznego odwrotu.

A że właśnie ta taktyczna ofenzywa rosyjska odbywa się w południowem Królestwie i Galicyi, ma to swe ważne podstawy. Przedewszystkiem — w terenie. „Na zachód od Dunajca i na wschód od Wisłoki rozciągają się pasy leśne; ostatni przytyka do wielkiego obszaru leśnego (przeszło 800 klm. kwadr.), który na północ od linii Mielec-Rudnik tworzy ostrze trójkąta Wisła-San (puszcza Sandomierska). Jest to labirynt piasków, błót, lasów i bagnisk. A gdzie las się urywa, tam ruchomy piasek zaczyna swą niszczącą kraj robotę", Tak charakteryzuje ten teren prof. A. Hettner w „Geographische Zeitschrift".

Poza tem (oprócz terenu) wpływa także znakomite ugrupowanie wojsk austryackich, które zmusza Rosyan stawiać zacięty opór prącym na północ i północny wschód Austryakom. Jak np. pozycye rosyjskie na Nidzie mogłyby być w porządku opuszczone, jeśliby austryacki front od 17 grudnia (Limanowa) posuwał się wciąż naprzód?

Oczywiście częściowe sukcesy po stronie Rosyan zawsze są możliwe.

Ponieważ im o dziesiątki tysięcy nie chodzi, więc zatrzymanie się ich może być nawet dłuższe. Lecz przejść do strategicznej ofenzywy rozbite wojsko może tylko po pauzie, poświęconej uporządkowaniu się, po zupełnem oddzieleniu się od nieprzyjaciela i po dołączeniu znacznych posiłków w formie nowych, świeżych sił. To oddzielenie się jednak może być uskutecznione tylko po dalszym odwrocie, a uporządkowanie się — dopiero za Wisłą. A czy Rosya tam ma jeszcze świeże wojsko — to rzecz wątpliwa.

Wobec tego wszystkiego obecne walki należy raczej — kończy m. Morath — nazywać walkami odwrotowymi, a nie nowymi bitwami.

Francuski generał o walkach w Galicyi.

Jak „Vossische Zeitung" donosi z Paryża, generał Delacroix pisze w „Temps" o ofenzywie sprzymierzonych przeciw Rosyanom:

„Musimy stwierdzić, że ofenzywa Hindenburga przeciwko Sochaczewowi, a więc także przeciwko Warszawie, na razie nie została powstrzymana, jakkolwiek równocześnie niemieckie wojska prowadzą ciężkie ataki pod Piotrkowem przeciwko lewemu skrzydłu rosyjskiemu. Hindenburg energicznie próbuje przełamać rosyjskie centrum. Jakkolwiek te ruchy mają wielkie znaczenie strategiczne, wydają się one nam przecież **drugorzędnymi** wobec walk, które w tych dniach rozgrywają się na froncie południowym. Pod bramami Śląska i na północ od Karpat zebrano armię, którą można oszacować na 750.000 Niemców i Austryaków. Pod naporem tych olbrzymich mas Rosyanie musieli oczyścić przejścia karpackie i będą teraz próbowali na równinie w dogodnem dla siebie miejscu zmusić wroga do walk rozstrzygających. Wynik tych walk może na dłuższy czas określić losy wojny w Królestwie.

Dalsze losy Rennenkampfa.

Kopenhaski korespondent berlińskiej „Vossische Zeitung" donosi na podstawie — jak twierdzi — bardzo pewnych informacyj, iż sprawa Rennenkampfa weszła w nowy obrót.

Rennenkampf, rzeczywiście poróżniony z wielkim księciem Mikołajem, nie zostaje jednak usunięty z armii. Ma on uzyskać komendę na Kaukazie przeciwko wojskom tureckim.

Porażka rządu japońskiego w parlamencie.

Donosiliśmy w depeszy o tem, iż Izba poselska w Tokio znaczną większością głosów odrzuciła projekt rządowy, zmierzający do utworzenia dwu nowych dywizyj — poczem parlament został rozwiązany.

Na jakiem tle rozwinął się ów opór większości Izby?

Kampania mandżurska przyniosła była Japonii, niewątpliwie, znaczne zdobycze terytoryalne, lecz równocześnie wywołała w państwie, ekonomicznie niedorastającem do poziomu średniego mocarstwa — kryzys, dotąd niezaleczony jeszcze... O ile tedy większość opinii godzić się mogła na jakąś akcyę Japonii na Oceanie Spokojnym (zwłaszcza wobec korzyści zdobycia Kiao-Czau) o tyle obawiała się zbytniego angażowania się kraju w przewlekłą wojnę.

Na tym punkcie, jak konstatował niedawno w paryskim „Figarze" były minister Hanotaux, większość prasy japońskiej przestrzegała rząd przed przeciąganiem struny — przed wdawaniem się w zbyt kosztowne przedsięwzięcia.

Tak samo referował nastrój opinii japońskiej i londyński „Times" — tuż przed ostatniem posiedzeniem Izby. Pisał on, iż opozycya w parlamencie japońskim, tworząca w nim obecnie większość, próbowała zachwiać rząd, zarzucając mu zbytnią uległość Anglii. Po bezskuteczności tego ataku — postanowiono zaoponować przeciwko wojskowemu przedłożeniu rządowemu.

„Times" w konkluzyi zapowiadał — co się też zdarzyło, iż rząd ucieknie się wówczas do rozwiązania parlamentu, przyczem nowe wybory rozpisze na marzec, a nową Izbę zwoła dopiero w maju.

Rozumie się, gdyby rząd miał w zanadrzu umowę na taką ponętną zdobycz, jak Indochiny, możeby parlament nie uważał tak stanowczo jego polityki za prowadzoną nad stan ekonomiczny kraju...

Ale — jak dziś sprawy stoją — większość narodu uważa, widocznie, iż porywać się na zbyt ciężkie zadania Japonia nie powinna.

Rozwiązanie parlamentu — jest mechanicznem usunięciem przeszkody; nastroju, panującego w narodzie to nie zmienia.

Sachalin za ciężkie armaty.

Londyn, 29 grudnia.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że tamtejszy ambasador japoński oświadczył oficyalnie, że **Rosya zrezygnowała na rzecz Japonii z rosyjskiej połowy Sachalinu** za oddanie jej ciężkich armat.

Kałmucy kozakami.

Petersburg, 29 grudnia.

Wielki książę Mikołaj telegrafował do gubernatora Astrachanu, że car życzy sobie, aby Kałmucy zostali przydzieleni do stanu kozackiego.

Pogłoski o Tunisie.

Paryż, 29 grudnia.

Agencya Havasa donosi: W kołach autorytatywnych zaprzeczają donlesieniom rzymskim, jakoby **Francya zamierzała anektować Tunis**. Rządy protektorackie zadawalają w zupełności Francyę i nie myśli ona o zmianie.

Po ataku angielskich hydroplanów.

Londyn, 29 grudnia.

Sprawozdanie admiralicyi angielskiej o ataku na niemieckie wybrzeże Morza Północnego donosi, że trzej angielscy lotnicy powrócili na łodziach, używanych przez nurków, zaś ich **aparaty zatonęły**. Jednego lotnika brak. Jeden aparat lotniczy widziano w oddaleniu 12 kilometrów od Helgolandu rozbity.

Kronika wojenna.

Konstantynopol. Dzienniki jerozolimskie donoszą o zbrataniu, jakie nastąpiło między ludnością muzułmańską a izraelicką. Odbyło się zebranie, w którem wzięli udział przedstawiciele wybitnych rodzin muzułmańskich i wybitni izraeliccy literaci i uczeni. Wygłoszono także [...] mówienie w języku hebrajskim.

Londyn. Doniesienie Biura Reutera: An[...] pedowiec angielski najechał podczas burz[...] wysokości St. Andrews w Szkocyi na [...] Wdrożono prace celem uwolnienia go.

Waszyngton. Sekretarz stanu Bryan oś[...] czył, że wszystkie kroki amerykańskiego [...] w Brukseli w sprawie zniesienia kont[...] bucyi wojennej nie były oficyalnemi i [...] stąpiły bez upoważnienia rządu.

Paryż. „Temps" donosi, że ministerstwo wo[...] ny przeniesie się dnia 7 stycznia do Paryża z powrotem, jeżeli nie nastąpią nieprzewidziane wydarzenia.

Blankenburg (Harz). Jeden z tutejszych dzienników donosi, że kapitan gregaty Müller, k[...] mendant okrętu „Emden", został przez Angl[...] ków przewieziony na Maltę, gdzie jest trzymany jako jeniec wojenny.

KRONIKA.

Wieczór wigilijny w komendzie krakowskiej w Mor. Ostrawie. Dnia 23 b. m. o godzinie 7 wieczór rozpoczął się w komendzie wojskowej (grupa landwery) z Krakowa w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej niemieckiej szkoły wydziałowej wieczór wigilijny urządzony przez komendę i grono oficerów dla personalu kancelaryjnego i żołnierzy tejże komendy. Zebrali się wszyscy oficerowie przyszło także wiele zaproszonych pań, żon oficerów.

Po odegraniu kolędy, przemówił do obecnych w gorących słowach feldwebel Hankus w niemieckim języku, poczem przemówił po polsku feldw. pospolitak Adam Czerbak, a chór 4 głosowy pod batutą Czerbaka odśpiewał hymn ludowy po niemiecku i po polsku, a następnie kilka polskich kolęd.

Drzewko ustawione na środku sali jarzyło się setkami płomieni, naokoło w podkowę ustawiono stoły z zastawą wigilijną i fantami loteryi urządzonej dla żołnierzy, w której każdy los wygrywał piękny podarek wigilijny.

Kapral D. wygłosił kilka aktualnych utworów poetyckich, a chór odśpiewaniem nowych kolęd i narodowych pieśni dopełnił całości uroczystości. Po odejściu zaproszonych gości zasiedli obecni do obiadu wigilijnego i do łamania opłatka.

Przyjmowanie przesyłek pieniężnych na poczcie nastąpi za parę dni. Nadesłane przekazy już się wypłaca. Urzędnicy pocztowi wracają już (z Berna) wraz z inwentarzom.

Sylwester w Krakowie zapowiada się wesoło. Słyszeliśmy o obchodach w jamie Michalikowej, u Pollera, w „Nowościach".

Z teatru miejskiego donoszą nam: Artyści teatru miejskiego dają przez trzy dni z rzędu: we wtorek, środę i czwartek słynny żart karnawałowy Kratza „Debiut mojej siostry", sztukę, która niewiele wnosi pierwiastków artystycznyhb, ale za to daje szerokie pole do niefrasobliwej a zdrowej wesołości. Sztuka obfituje w piękne śpiewy, wesołe kuplety i tańce. We Wiedniu graną była trzysta razy z rzędu.

W piątek, w dzień Nowego Roku, grają artyści popołudniu: „Książę Józef" Mossoczowej, wieczór: „Droga do piekła" Kadelburga.

W przygotowaniu: „Rozwiedźmy się", wytworna komedya Wiktora Sardou.

XIII posiedzenie naukowe polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek 29 grudnia b. r. o godz. 5 popołudniu w sali wykładowej instytutu botanicznego przy ul. Lubicz 46 I piętro. Na porządku dziennym: 1) P. Józef Ryzner: „O zaćmieniach słońca". 2) P. Władysław Dziewulski: „Zaćmienie słońca w Krakowie 21 sierpnia b. r.". Goście mile widziani.

Z Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie. Premia Towarzystwa za rok 1914 ukaże się po ukończeniu wojny. Rozlosowanie dzieł sztuki będzie mogło nastąpić dopiero po zakończeniu obecnych wypadków politycznych.

Wystawa Towarzystwa jest **stale otwarta**, licznie przez publiczność zwiedzaną.

Komu wiadomem jest obecne miejsce pobytu **Wincentego Serafina**, tokarza z Borysławia; **Franciszka Delimaty**, tokarza z Borysławia; **Michała Samsonowicza**, gisera z Glinika maryampolskiego koło Gorlic; **Jana Kandefera**, ślusarza z fabryki wagonów w Sanoku i **Jana Łyska**, kotlarza z rafineryi nafty w Limanowej, raczy łaskawie donieść pod adresem: Sekretaryat Metalowców, Kraków, ul. Dunajewskiego 5, III piętro.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).